W Sejmie znów o elektromobilności

Kategoria: Rozwój i fundusze
Opublikowano: czwartek, 18, styczeń 2024 08:28
Adrian Pokrywczyński
Odsłony: 718

Po raz drugi Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła w Sejmie wyniki swojej kontroli w zakresie finansowania rozwoju elektromobilności. Tym razem na Komisji Infrastruktury.

Poprzednio wyniki kontroli były prezentowane jeszcze w poprzedniej kadencji na Komisji Kontroli Państwowej, o czym pisaliśmy TUTAJ. By wysłuchać kontrolerów zebrali się posłowie Komisji Infrastruktury. Tym razem dyskusja była bardziej ożywiona.

Przedstawiciele NIK powtórzyli jakie problemy widzieli w trakcie analizy zagadnienia finansowania przedsięwzięć służących rozwojowi elektromobilności w Polsce. Zdaniem kontrolerów w okresie 2018-2022 były to m.in.: znaczący wzrost cen energii elektrycznej, niewspółmiernie większy od wzrostu cen paliw płynnych oraz słabo rozwinięta sieć stacji ładowania, co wynika z niedostatecznego stanu sieci elektroenergetycznych. Również sama ustawa o elektromobilności zawierała według NIK nieścisłości i nieprecyzyjnie sformułowane zapisy, które utrudniają realizację zadań w niej określonych.

Do raportu odniósł się wiceminister klimatu i środowiska, Miłosz Motyka. Potwierdził, że część rekomendacji NIK została już wdrożona. Przedstawił także jednoznaczne stanowisko, ważne dla samorządów, że „urząd obsługujący jednostkę samorządu terytorialnego" w rozumieniu ustawy o elektromobilności oznacza urząd gminy, starostwo powiatowe lub urząd marszałkowski. Ministerstwo chciałoby żeby już w tym roku powstało kilka tysięcy punktów ładowania aut elektrycznych i wodorowych.

Posłowie, którzy wzięli udział w dyskusji, zauważyli przede wszystkim, że wymagane osiągnięcie pułapu 30% samochodów służbowych w postaci aut elektrycznych we flotach jst może nie zostać spełnione ze względu na braki finansowe, a także problemy z infrastrukturą ładowania, która nie jest obecnie silnie rozwinięta.

Głosy te poparł przedstawiciel Związku Powiatów Polskich obecny na posiedzeniu. Zauważył, że tendencja wśród samorządów i tak jest, by modernizować floty w kierunku aut elektrycznych, hybrydowych i wodorowych, jednak głównym problemem jest nieistniejąca infrastruktura do obsługi. Ponadto zapytał czy Ministerstwo jest pewne, że na rynku nie zabraknie pojazdów spełniających wymogi ustawy, zwłaszcza, że część zadań publicznych ma być również zlecana przedsiębiorstwom dysponującym flotą pojazdów z udziałem 30% aut elektromobilnych i gazu ziemnego.

Zdaniem wiceministra Motyki możliwe jest przesunięcie terminów wejścia wymogu „30% floty" w życie później poprzez zmianę ustawy. Ministerstwo ma obserwować w tym roku proces wypełniania tego w samorządach i na podstawie tego podjąć decyzję. Motyka stwierdził również, że resort nie zauważył jednak problemów z dostępnością takich aut i podzespołów na rynku.

Phoca PDF